

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,  
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH  
(NR 32)**  
z dnia 16 października 2024 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 32)

16 października 2024 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- uzupełnienie składu podkomisji stałej do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej,
- rozpatrzenie informacji o stratach w energetyce i sieciach przesyłowych wywołanych powodzią we wrześniu 2024 roku oraz o planie odbudowy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marcin Kulasek** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Artur Kalicki** prezes zarządu TAURON Zielona Energia Sp. z o.o., **Maciej Mróz** wiceprezes zarządu do spraw Operatora w TAURON Dystrybucja SA, **Przemysław Rutkowski** wiceprezes do spraw finansów w TAURON Ekoenergia, **Włodzimierz Mucha** wiceprezes zarządu PSE SA, **Grzegorz Mirosław** dyrektor Departamentu Sieci w PGE Dystrybucja SA wraz ze współpracownikami, **Jarosław Ziobrowski** dyrektor Departamentu Zarządzania Majątkiem Sieciowym w Enea Operator, **Katarzyna Zalewska-Wojtuś** p.o. dyrektor Biura Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

## Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, z lekkim opóźnieniem, ale ze względu na to, co było na sali, rozpoczynamy posiedzenie. Zatem otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Pan sekretarz mówi, że mamy kworum, więc stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów i gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje uzupełnienie składu podkomisji stałej do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej i pkt 2 to rozpatrzenie informacji o stratach w energetyce i sieciach przesyłowych wywołanych powodzią we wrześniu 2024 r. oraz o planie odbudowy. Referuje pani minister środowiska i pan sekretarz stanu, minister w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Witam zatem wszystkich państwa. Witam... Nie widzę, co prawda, pani Urszuli Zielińskiej, która jest wpisana, ale witam serdecznie. Pan minister Marcin Kulasek. Witamy serdecznie. Pan minister jest. Pan Maciej Mróz – wiceprezes zarządu operatora TAURON Dystrybucja, pan Artur Kalicki – prezes zarządu TAURON Zielona Energia, pan Przemysław Rutkowski – wiceprezes do spraw finansów TAURON Ekoenergia, pan Włodzimierz Mucha – wiceprezes zarządu PSE, pani Aleksandra Świdorska – dyrektor Departamentu Elektroenergetyki w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pan Grzegorz Mirosław – dyrektor Departamentu Sieci PGE Dystrybucja, pan Rafał Bojanowski – zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pani Ksenia Ludwiniak – zastępca dyrektora Departamentu Elektroenergetyki w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pan Jarosław Ziobrowski – dyrektor Departamentu Zarządzania Majątkiem Sieciowym w Enea Operator, pani Katarzyna Zalewska-Wojtuś – pełniąca obowiązki dyrektora biura Polskiego

Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, pan Grzegorz Dyoniziak, przepraszam chyba tak się czyta nazwisko – starszy kierownik Wydziału Zarządzania Oparatora PGE, i pan Kamil Jabłoński – ekspert w Biurze Ministra Klimatu i Środowiska. Witam państwa serdecznie.

Otwieram posiedzenie. Wiem, że pan minister Kulsasek ma jeszcze inne obowiązki, zapytam więc, do której godziny może pan być z nami?

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Marcin Kulasek:**

Panie przewodniczący, o godz. 11.45 muszę opuścić..., bo na godz. 13.00 w MON jest amunicja 155mm – bardzo ważna rzecz.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tylko pół godziny. Może szybko zrobimy uzupełnienie składu. Bardzo proszę o zgłaszanie propozycji.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Panie przewodniczący, proponuję pana Rafała Komarewicza jako członka podkomisji. Do tej pory Polska2050 nie miała swojego reprezentanta i mam nadzieję, że dzięki decyzji Komisji teraz w podkomisji będzie miała tego reprezentanta.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Zapytam, czy jest sprzeciw. Nie widzę.

Uzupełniliśmy skład. Rozpatrzenie pierwszego punktu mamy za sobą.

Przechodzimy do drugiego punktu – informacja o stratach w energetyce i sieciach przesyłowych wywołanych powodzią we wrześniu. Bardzo proszę pana ministra aktywów państwowych o informację.

**Sekretarz stanu w MAP Marcin Kulasek:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak pan przewodniczący powiedział, chciałem się usprawiedliwić, ale to są wcześniej zaplanowane obowiązki i tego spotkania w Ministerstwie Obrony Narodowej nie mogę przenieść. Jestem dzisiaj w zastępstwie ministra Kropiwnickiego, który nadzoruje spółki energetyczne. Osobiście zajmuję się nadzorem państwowego przemysłu obronnego z udziałem Skarbu Państwa i w związku z tym również jest to spotkanie. Z góry przepraszam. Kilka zdań na początku. Później moi współpracownicy z departamentu i prezesi spółek energetycznych, które powódź dotknęła będą do państwa dyspozycji. Widzę, że jest prezentacja TAURON Dystrybucji. Jeżeli państwo zechcą się z nią zapoznać, to będzie nam niezmiernie miło.

Szanowni państwo, powódź, która dotarła do Polski 13 września 2024 r., najbardziej dotknęła południową i zachodnią część Polski. Dokonała wiele zniszczeń głównie w infrastrukturze będącej własnością grupy kapitałowej TAURON. TAURON obecnie podejmuje działania niezbędne do szczegółowego określenia zakresu oraz wartości poniesionych szkód. Na obecnym etapie jest jednak zbyt wcześnie, aby możliwe było przedstawienie ostatecznych, pełnych oraz precyzyjnych danych. Klęska żywiołowa dotknęła w szczególności należące do grupy TAURON budowle hydrotechniczne wraz z obiektami energetyki wodnej oraz sieci dystrybucji energii. Grupa TAURON przystąpiła wraz ze swoimi ubezpieczycielami do likwidacji szkód mającej na celu dokładne oszacowanie szkód materialnych, w tym oceny stanu infrastruktury energetycznej, maszyn oraz innych składników majątku trwałego, które zostały dotknięte przez powódź. Podstawą decyzji o wypłaceniu sum ubezpieczeniowych są zazwyczaj operaty sporządzone przez biegłych rzeczoznawców, co opóźnia proces likwidacji. Proces ten obejmuje również ocenę potencjalnych pośrednich szkód, które mogą mieć wpływ na kondycję finansową grupy Grupa TAURON. W konsekwencji powodzi obecnie prowadzone są także postępowania kontrolne przez właściwe organy nadzoru budowlanego, które inspekcjonują stan techniczny dotkniętych obiektów. Ocena przeprowadzona przez inspektorów nadzoru budowlanego jest kluczowa dla prawidłowej klasyfikacji szkód oraz wypracowania ewentualnych zaleceń naprawczych. TAURON prowadzi intensywne działania mające na celu zebranie informacji o szkodach od wszystkich swoich spółek zależnych. Każda ze spółek zależnych samodzielnie dokonuje oszacowania poniesionych strat, a następnie przekazuje do centrali. Proces ten ma na celu zgromadzenie pełnej informacji o skali zniszczeń i pozwoli na stworzenie

skonsolidowanego raportu odzwierciedlającego łączne straty grupy. Z powodu trwających działań likwidacyjnych i inspekcji oraz procesu gromadzenia danych na tym etapie nie jest możliwe przedstawienie końcowej i wyczerpującej oceny strat. Szczegółowe informacje dotyczące skutków powodzi i zniszczeń w infrastrukturze elektroenergetycznej otrzymali państwo w materiale przedstawionym przez Ministerstwo Aktywów Państwowych. Tak jak powiedziałem, w przypadku dodatkowych pytań po tej prezentacji na dzisiejszym posiedzeniu Komisji są do dyspozycji moi współpracownicy, ale również przedstawiciele spółek, tak jak pan przewodniczący wymienił ich nazwiska, są do dyspozycji. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To znaczy, pan minister mówi, że nie ma jeszcze pełnej informacji o stratach. Z czego to wynika? Czy te straty są tak wielkie czy późno zaczęto...

**Sekretarz stanu w MAP Marcin Kulasek:**

Panie przewodniczący, to wynika głównie z tego, że każda spółka wchodząca... podlegająca bezpośrednio głównej spółce TAURONOWI, musi oszacować te straty i dopiero centralnie, jak zbierzemy cały materiał, będziemy mogli go oszacować, żeby to były rzetelne informacje i pełne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze, trochę to długo trwa. W takim razie czy pani minister chciałaby uzupełnić? Tylko prosiłbym również o niezbyt długie uzupełnienie, bo później przejdziemy do tury pytań, żeby pan minister mógł jeszcze odpowiedzieć, zanim będzie musiał nas opuścić. Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:**

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o sieć dystrybucyjną, to zniszczenia, tak jak pan minister powiedział, były i są wciąż jeszcze szacowane głównie w infrastrukturze w grupie kapitałowej TAURON, ale również w majątku sieciowym spółki Enea Operator. Te straty dotyczą głównie działań związanych z usuwaniem skutków powodzi, jeśli chodzi o TAURON Dystrybucja w Wałbrzychu, w Opolu, w Jeleniej Górze, w Bielsku Białej. Również oddziały we Wrocławiu, Gliwicach, Krakowie i Legnicy doświadczyły lokalnych podtopień, zalań i podmyć. To poskutkowało dużą liczbą uszkodzeń infrastruktury elektroenergetycznej. My mamy takie bardzo ostrożne szacunki, jeżeli chodzi o TAURON, które wciąż są, jak pan minister powiedział, przede mną, dalej szacowane na razie bardzo ostrożnie na kwotę 100 mln zł i mogą ulec zmianie ze względu na to, że jeszcze trwają prace, jeszcze niektóre tereny są podtopione. To pełne oszacowanie będzie możliwe po pełnieniu zejściu, wysuszeniu i przyłączeniu.

Jeżeli chodzi o Eneę, to znów bardzo ostrożna wstępna kwota szacunkowa to kilkadziesiąt tysięcy złotych, jeżeli chodzi o szkody w majątku...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

30 czy 90?

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Kilkadziesiąt tysięcy złotych.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ale mniej więcej.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Nie chcę rzucać słów tak bez danych, ponieważ jak mówię, to są takie bardzo wstępne oszacowania, a te szacunki jeszcze trwają. Te straty głównie dotyczą obiektów na obszarze województw Wielkopolskiego i Lubuskiego. Tak jak mówię, zwłaszcza na terenie województwa lubuskiego wciąż trwa szacowanie. To co chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, to jest to, że do dnia 2 października dostawy energii elektrycznej zostały przywrócone do wszystkich odbiorców i obiektów, do których bezpiecznie można było podłączyć napięcie. Na moment, kiedy sporządzaliśmy tę informację, mieliśmy bez zasilania tylko tych odbiorców, przy których PINB (Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego) wydał

zakaz użytkowania budynków lub odbiorców, którzy nie osuszili i nie przygotowali jeszcze swojej instalacji do przyłączenia. Natomiast w zdecydowanej większości uszkodzona sieć elektroenergetyczna została odbudowana w sposób trwały i docelowy a w miejscach, w których brakuje na przykład dróg, chodników czy jakiegokolwiek infrastruktury komunikacyjnej, wprowadzono tymczasowe rozwiązania przywracające zasilanie. Toczą się prace nad tym, żeby to stałe docelowe zasilanie tam przywrócić. Natomiast usługi są.

Jeszcze słowo o sieciach przesyłowych. Sieć przesyłowa o napięciu 400 i 220 kV – tam nie odnotowano uszkodzeń ani strat. Polskie Sieci Energetyczne natomiast zwracają uwagę, że w dwóch ważnych inwestycjach, które są zlokalizowane na terenach dotkniętych powodzią, czyli przy budowie linii 400 kV Mikułowa-Świebodzice i przy budowie stacji elektroenergetycznej 220/110 kV w Nysie, powódź w niewielkim stopniu i czasowo ograniczyła możliwości budowy linii. To głównie spowodowało niewielkie opóźnienia w prowadzeniu inwestycji. Natomiast nie zdiagnozowano strat dotyczących maszyn czy uszkodzeń tych nowobudowanych elementów linii. To są więc te główne informacje. Jeszcze raz podkreślam, do dnia 22 października wszyscy użytkownicy poza tymi, których domy zostały przez PINB... wydano zakaz użytkowania lub ci, którzy nie osuszili swojej instalacji... wszyscy pozostali zostali już przyłączeni do usług do zasilania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy w takim razie ze spółek jakieś informacje, bo jak słyszę nie wszystko dotarło do ministerstw. Bardzo proszę panowie po kolei tak, jak siedzicie.

**Zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych Rafał Bojanowski:**

Panie przewodniczący, jeśli możemy, to rzeczywiście największe straty są w grupie TAURON, więc jeśli możemy...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:**

...przedstawić sytuację w grupie TAURON. Panie prezesie, proszę bardzo.

**Wiceprezes zarządu do spraw Operatora w TAURON Dystrybucja Maciej Mróz:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Maciej Mróz, TAURON Dystrybucja, wiceprezes zarządu do spraw operatora. Przygotowaliśmy kilka takich slajdów reprezentacyjnych, dotyczących tego, z jaką sytuacją mierzyliśmy się na dużym terenie TAURON Dystrybucja. Ponieważ my jesteśmy dużą spółką, operujemy na 20% terenu naszego kraju, natomiast oczywiście ta powódź dotknęła części, sporej części naszego terenu, głównie tak jak w tej informacji, którą usłyszeliśmy, powódź katastrofalna dotknęła województwo dolnośląskie, opolskie, w mniejszym stopniu dotknęła również województwo śląskie. Chciałem również powiedzieć, że nie tylko zmagaliśmy się z powodzią, ponieważ niź oprócz tych wielkich mas opadów atmosferycznych, charakteryzował się również silnymi wiatrami, które spowodowały również uszkodzenia naszej infrastruktury, więc one nie tylko dotyczyły czy wynikały z sytuacji hydrologicznej czy powodzi, ale również dotyczyły tego, co się działo w pogodzie.

Jeśli chodzi o to, jak przygotowaliśmy się również do tej powodzi, to 12 września, mając na uwadze prognozy, które otrzymywaliśmy, aktywowaliśmy zespół reagowania kryzysowego, żeby przygotować organizację do tego, w jak największym stopniu przygotować zarówno organizację, jak i sieci dystrybucyjne do tego, aby zmierzyć się z tą niekorzystną sytuacją pogodową. Mając na uwadze doświadczenia z roku 97 czy z roku 2010, ewakuowaliśmy takie miejsca, w których nasza infrastruktura, głównie taka budynkowa, infrastruktura naszych jednostek terenowych czy siedzib regionów ucierpiała. Takie miejsca zostały zabezpieczone – takie regiony jak Głogów czy też budynki zlokalizowane bardzo blisko Odry we Wrocławiu. Przygotowaliśmy również zasoby sprzętowe i materiały potrzebne do odbudowy sieci energetycznej. Zmobilizowaliśmy również większość naszych wykonawców, z którymi współpracujemy. Zastosowaliśmy takie środki, aby do tego przygotować wszystkich pracowników, którzy byli wtedy objęci pogotowiem domowym, bo takimi mechanizmami również się posługujemy. Wyposażyliśmy ich od razu

w samochody tak, aby ten czas dojazdu naszych brygad na miejsce ewentualnych uszkodzeń i zniszczeń był jak najkrótszy.

Natomiast to, co się wydarzyło, było związane generalnie z powodzią, która jakby największe zniszczenia spowodowała w niedzielę 15 września. Jeśli chodzi o naszą infrastrukturę, ponad 1700 stacji średnich i niskich napięć zostało zalanych czy wyłączonych z powodu bezpieczeństwa. Około 500 takich stacji zostało zalanych w całości. Widzicie państwo takie dwa zdjęcia naszych dwóch GPZ-tów Przylęk i Prudnik, które przez kilka dni były wyłączone, do których nie mieliśmy dostępu, które całkowicie zostały zalane. Takie zdjęcia oczywiście nie prezentują, nie oddają tego obrazu czy żywiołu i fali zniszczeń, z którymi mieliśmy do czynienia, natomiast takie zdjęcie prezentacyjne... nasi pracownicy z pontonu realizują pracę związaną z wyłączeniem pewnego... czy z rozbudowaniem pewnego ciągu średniego napięcia po to, aby przywrócić zasilanie do jak największej liczby naszych klientów. Jeśli chodzi o zniszczenia, o których będę mówił za chwilę, wracając do nich, uszkodzonych zostało w tym krytycznym momencie 9 linii wysokiego napięcia i ponad 230 odcinków średnich i niskich napięć. Widzicie państwo, w jakich warunkach pracowało prawie 1000 naszych monterów, których już od poniedziałku zaangażowaliśmy do tego. Ponad 400 zespołów utworzonych z pracowników TAURON Dystrybucja nie tylko z naszych pracowników, ale również z pracowników firm zewnętrznych po to, aby jak najszybciej przywrócić zasilanie do naszych klientów. W tym kluczowym takim – powiedzmy – kulminacyjnym momencie w niedzielę po godz. 13.00, jeśli chodzi o liczbę wyłączonych klientów, to widzicie państwo to było ponad 100 tys. – 108 tysięcy klientów, 152 gmin dotkniętych powodzią i, co najistotniejsze, to było to, że w tej krytycznej dobie udało się nam przywrócić zasilanie już około 50 tys. klientom. Tak jak wspominałem, główne punkty zasilania, czyli Prudnik i Przylęk, były zatopione i wyłączone przez kilka dni. To była również rekordowa w historii TAURON Dystrybucja liczba wyłączonych stacji w jednym momencie – 1736 po południu 15 września.

Jeśli chodzi o zniszczenia, które odbudowywaliśmy w kolejnych dniach, angażowaliśmy mniej więcej około 1000 pracowników TAURON Dystrybucja nie tylko z oddziałów czy obszarów, które dotknięte były skutkami powodzi, ale również z innych regionów. Ja w niedzielę osobiście również odebrałem – za co chciałem również tutaj podziękować – telefony od prezesów innych operatorów, którzy nie byli dotknięci powodzią. Te osoby zgłosiły chęć pomocy, więc byliśmy przygotowani. Z pomocy sąsiednich współpracujących z nami operatorów systemów dystrybucyjnych skorzystaliśmy. Sukcesywnie kilka dni później przywracaliśmy zasilanie w każdej dobie do około dwudziestu kilku tysięcy klientów tak, aby w zasadzie w piątek już ponad 100 tys. klientów zostało przywrócone zasilanie.

Jeśli chodzi o takie podsumowanie, czego dotyczyły te... jakie były uszkodzenia naszego majątku sieciowego, to oczywiście przewrócone słupy niskiego i średniego napięcia w wyniku głównie podmycia czy podstopień na danym terenie, zerwane przewody niskiego i średniego napięcia, kilkanaście stacji zniknęło i kilkanaście obwodów średnich i niskich napięć zniknęło w ogóle z powierzchni ziemi. Tak, jak również w tej informacji było przedstawione, na dzisiaj szacujemy, że około 250 budynków mieszkalnych i usługowych, szczególnie w Kotlinie Kłodzkiej w ogóle nie nadaje się do zamieszkania. Ja, szanowni państwo, powiem szczerze, widziałem i przeżyłem osobiście powódź z 97 i 2010 r., natomiast fala zniszczeń, którą można było zobaczyć szczególnie właśnie w Kotlinie Kłodzkiej, w Kłodzku i miejscowościach przylegających do Kłodzka w Stroniu Śląskim czy w Łądku Zdroju była naprawdę gigantyczna. Duża część tych budynków została całkowicie czy w części zniszczona. Zniszczona została również infrastruktura drogowa i mostowa, ale to również państwo pewnie widzieliście na przekazach w telewizji.

Jeśli chodzi, wracając jeszcze do naszej infrastruktury, zalane stacje transformatorowe, zalane po wierzchołek, po dachy, po wierzchołki stacje transformatorowe średnich i niskich napięć. W zasadzie duża część naszej infrastruktury szczególnie w Kotlinie Kłodzkiej czy w samym Kłodzku została zatopiona praktycznie w całości. Naniesione do złączy czy do stacji średnich i niskich napięć gigantyczne ilości mułu i szlamu, z którym musieliśmy sobie poradzić. Zalane oczywiście liczniki i złącza kablowe niskiego napięcia wyrwane z ziemi kompletnie kable niskiego i średniego napięcia. Ta infrastruktura zupełnie zniknęła z powierzchni ziemi.

Natomiast ja również chciałem potwierdzić to, co tutaj również padło, że już 2 października przywróciliśmy zasilanie do wszystkich klientów, którzy posiadali takie instalacje, które nadawały się do bezpiecznego podania napięcia. Wykorzystywaliśmy w tej sytuacji, przywracając zasilanie do klientów, w zasadzie każdy sprzęt, do którego mieliśmy dostęp, łącznie nawet z helikopterem policji, za pomocą którego transportowaliśmy agregat prądowórczy, którego również używaliśmy, aby w sytuacji, kiedy mogliśmy podać napięcie do części przynajmniej infrastruktury niskiego napięcia, takie narzędzia wykorzystywać. Wykorzystywaliśmy w dużej części zarówno linie tymczasowe niskich i średnich napięć i stąd być może odpowiem na to pytanie, dlaczego jeszcze do końca nie jesteśmy w stanie oszacować skutków powodzi, gdyż w pierwszych dniach skupialiśmy się przede wszystkim na tym, aby skutecznie i bardzo szybko podać... przywrócić zasilanie do wszystkich tych klientów, których instalacje pozwalały na to. Stosowaliśmy głównie takie tymczasowe środki zarówno na poziomie średniego i niskiego napięcia. Stąd w tej chwili jesteśmy na etapie takiej odbudowy kompleksowej i być może w niektórych miejscach wprost zupełnie innej konfiguracji naszej infrastruktury, bo część tej infrastruktury i budynków w prostu nie nadaje się już do zamieszkania.

Wracając więc jeszcze do tych środków, chciałbym również podkreślić taką bardzo dobrą współpracę zarówno z Państwową Strażą Pożarną, której środki w dotarciu do naszej infrastruktury wykorzystywaliśmy, czyli wszelkie pontony, łodzie, którymi transportowaliśmy sprzęt i naszych pracowników do infrastruktury, również współpracę z wojskiem, z policją i z WOPR-em, aby przy pomocy tego sprzętu pływającego dotrzeć do naszej infrastruktury.

Myślę, że pewnie będę w stanie odpowiadać na państwa pytania, natomiast jeszcze na jedną rzecz chciałbym bardzo mocno zwrócić uwagę, że w ramach usuwania skutków powodzi również bardzo mocno komunikowaliśmy się z naszymi klientami z uwagi na to, że chcieliśmy przywracać dostawy prądu w bardzo bezpieczny sposób, to znaczy były takie sytuacje, w których do każdego domu w poszczególnych wsiach czy w miejscowościach nasi monterzy docierali po to, aby również uświadamiać klientów, którzy walczą ze skutkami tej powodzi, oczyszczają czy osuszają swoje domy czy budynki gospodarcze, żeby świadomie wykorzystywali energię elektryczną, gdyż z uwagi na to, że te instalacje po stronie klientów również zostały zalane czy zniszczone... Muszę przyznać, że udało się to z sukcesem zrealizować, z uwagi na to, że bezpiecznie przywróciliśmy do wszystkich klientów zasilanie. Tak jak powiedziałem, ostatnich klientów zasililiśmy w Łądku-Zdroju 2 października. To chyba tyle z mojej strony. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Proszę jeszcze powiedzieć o tych, których nie udało się przyłączyć i ewentualnie jaki jest plan, żeby tych pozostałych... ilu ich jest i kiedy ewentualnie się uda w 100% przywrócić dostawy prądu?

**Wiceprezes zarządu do spraw Operatora w TAURON Dystrybucja Maciej Mróz:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, wszyscy, którzy mają instalację nadającą się do zasilania, zostali przyłączeni. Jest spora grupa takich budynków, w których instalacja nie nadaje się do podłączenia. Współpracujemy z tymi klientami. Wprowadziliśmy takie rozwiązania, które pozwalają w sposób tymczasowy przyłączać takie instalacje. Jesteśmy gotowi do tego organizacyjnie, żeby każdy klient, którego instalacja nie jest gotowa, choćby – nie wiem – w domu, w budynku gospodarczym, który skontaktował się z nami, otrzymał od nas taki tymczasowy zestaw, który umożliwiałby tak, jak na etap budowy, korzystanie z takiego w cudzysłowie prądu tymczasowego. Jesteśmy więc na to gotowi. Przygotowaliśmy się do tego organizacyjnie, że każdy z klientów, który ma zniszczoną swoją infrastrukturę w budynku czy w mieszkaniu, jeżeli o to wystąpi, takie coś dostanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Słyszeliśmy, że nie przyłącza się tych, którzy nie mają. Ja pytam, ilu jest tych, którzy się...

**Wiceprezes zarządu do spraw Operatora w TAURON Dystrybucja Maciej Mróz:**

Pozostało, panie przewodniczący, zero. Wszyscy klienci, którzy zostali dotknięci...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jak nie ma możliwości podłączenia, to dostali jakieś agregaty czy coś takiego, tak?

**Wiceprezes zarządu do spraw Operatora w TAURON Dystrybucja Maciej Mróz:**

Agregaty dystrybuowała straż pożarna albo lokalne samorządy indywidualnie. My takich rozwiązań nie dostarczyliśmy. Dostarczaliśmy takie agregaty, które podłączyliśmy do naszej sieci niskiego napięcia.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze. Bardzo proszę, teraz może Enea, tak?

**Dyrektor Departamentu Zarządzania Majątkiem Sieciowym w Enea Operator Jarosław Ziobrowski:**

Dzień dobry. Szanowni przewodniczący, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, trudno porównać obszar Enei z punktu widzenia tego, co się działo, z tym, co się działo na terenie TAURON Dystrybucja. Nasze działania sprowadzały się – powiem – na szczęście do działań prewencyjnych i tak naprawdę do likwidacji powstałych uszkodzeń punktowych. Dlatego z punktu widzenia szacowanych strat, które mamy, te straty, które są w likwidacji, zidentyfikowane są na 40 tys. Szacujemy, że jeszcze około 30 tys. wynikające z bieżących prac związanych z wymianą stanowisk służbowych. Skala więc jakby ... Nie ma skali porównania z tym, co się stało na obszarze TAURON Dystrybucja. Obszar, który u nas był objęty ewentualnie monitoringiem i działaniami prewencyjnym, to była południowa część działania Enea Operator, czyli południowa część województwa wielkopolskiego i przede wszystkim województwo lubuskie. Monitorowanie, działania prewencyjne i ewentualnie zapobiegawcze, na przykład prewencyjne wyłączenie napięcia w uzgodnieniu z klientem. One tak naprawdę odbywały się w zależności, jak rozwijała się ta fala, która przetaczała się tak naprawdę poprzez zlewnię rzeki Bóbr, Odry i Warty aż do ujścia. Z punktu więc widzenia zidentyfikowanych szkód to są jednostkowe sprawy dotyczące stanowisk słupowych na średnim napięciu, kilkanaście stanowisk na wysokim napięciu, również słupy na niskim napięciu, kilka złączy kablowych niskiego napięcia, gdzie jak już ewentualnie podlane zostało złącze kablowe, to rzeczywiście praca polegała na tym, że jak już woda zesza, to podobnie jak tutaj pan prezes pokazywał na zdjęciach, trzeba byłoby oczyścić ten przysłowiowy szlam z wnętrza szafki, osuszyć i urządzenia nadawały się do podania napięcia. Z punktu więc widzenia tego, co odbywało się na naszym terenie, powiedziałbym, że to były działania bardzo punktowe i bardziej prewencyjne, monitorujące rozwój sytuacji, która była związana z naprawą wysokim poziomem wód, bo rzeczywiście najbardziej namacalne ryzyko tego, co mogło się stać, to było południe działania, czyli takie miejscowości jak Krosno Odrzańskie, gdzieś w tych okolicach Szprotawa. Tak rzeczywiście byliśmy postawieni w stan gotowości. Z mojej więc strony dziękuję. To wszystko.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze PSE, ale słyszałem, że tam jakichś strat nie było?

**Wiceprezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych Włodzimierz Mucha:**

Dzień dobry. Włodzimierz Mucha, Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Tak, potwierdzam to, nie mieliśmy zniszczeń istniejącej infrastruktury. Mieliśmy pewne problemy na realizowanych inwestycjach na południu dolnośląskiego, na południu opolskiego. W okolicach Nysy budujemy nowe obiekty energetyczne. Przy czym nie były to jakieś – powiedzmy – drastyczne problemy i poradziliśmy sobie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. W takim razie pytania. Pan poseł Małecki pierwszy. Później panowie w następnej kolejności. Proszę bardzo.

**Poseł Maciej Małecki (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja mam pytanie do prezesów spółek. W jaki sposób podjęliście informację o nadciągającej powodzi i w których dniach?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo.

**Wiceprezes zarządu do spraw Operatora w TAURON Dystrybucja Maciej Mróz:**

TAURON Dystrybucja, Maciej Mróz. Ta informacja została do nas przekazana przez zespół reagowania kryzysowego i przez naszą taką bieżącą współpracę z centrami zarządzania kryzysowego funkcjonującymi na poszczególnych obszarach.

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Bardziej chodzi mi jako spółka, jako TAURON.

**Wiceprezes zarządu do spraw Operatora w TAURON Dystrybucja Maciej Mróz:**

Mogę tylko wypowiedzieć się w zakresie TAURON Dystrybucja. Podjęliśmy taką informację dwunastego i dwunastego uruchomiliśmy tak jak wspomniałem, zespół reagowania kryzysowego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Kolejna spółka.

**Wiceprezes do spraw finansów TAURON Ekoenergia Przemysław Rutkowski:**

Przemysław Rutkowski, TAURON Ekoenergia. Ja również ze swojej strony mogę potwierdzić, że dwunastego i trzynastego otrzymywaliśmy informacje od sztabów kryzysowych regionalnych, bo akurat my współpracowaliśmy dość mocno z Regionalnym Sztabem Kryzysowym w Świdnicy. W związku z tym otrzymywaliśmy na bieżąco wszystkie informacje. My również na bieżąco raportowaliśmy nasze stany wód tak naprawdę na wszystkich obiektach, na których gospodarujemy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję.

**Dyrektor Departamentu Zarządzania Majątkiem Sieciowym w Enea Operator Jarosław Ziobrowski:**

Ja tylko wpiszę się, panie przewodniczący, szanowni państwo, w to, co panowie powiedzieli, bo to podobnie działa, czyli dostajemy informację z lokalnych centrów kryzysowych, które są konstituowane. Oprócz tego sami monitorujemy prognozy pogody, które są, i na podstawie tego oczywiście każda ze spółek – podejrzewam, bo mówię za siebie – jako Enea Operator mamy plany ciągłości działania, gdzie na podstawie określonych procedur określamy sobie również czas reakcji na zaistniałą sytuację. Lokalnie – dodam – już w czasie monitorowania, bo mówiłem, że monitorowaliśmy i działaliśmy prewencyjnie, lokalni nasi przedstawiciele w postaci dyrektorów rejonów, czyli jednostek, które operacyjnie są u nas najmniejszymi jednostkami organizacyjnym, byli w stałym bezpośrednim kontakcie z lokalnymi sztabami. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

**Wiceprezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych Włodzimierz Mucha:**

Tak, podobnie wyglądało to po naszej stronie. Mamy spółkę obszarową, która działa na południu Polski. Mamy swoje helikoptery, więc bardzo szybko zleciliśmy ogląd tej – powiedzmy – najbardziej zbliżonej infrastruktury do miejsc, gdzie wystąpiła powódź.

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Panie przewodniczący, mi chodzi o... Chyba pan prezes PSE będzie potrafił powiedzieć czy ktoś ze spółek, w jaki sposób firmy, już nie konkretnie spółki córki, firmy weszły w wiedzę, że nadciąga powódź, że nadciąga ta wielka niszczycielska fala? Kiedy?

**Wiceprezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych Włodzimierz Mucha:**

Przygotuję odpowiedź. Nie chcę teraz w tej chwili...

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Czy mamy na sali kogoś reprezentującego ze spółek matek, kto potrafi na to odpowiedzieć?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze. Poprosimy o odpowiedź na piśmie, ale z tej odpowiedzi wstępnej słyszymy, że państwo polegaliście na prognozach pogody i własnych informacjach, czyli centralnie to chyba trochę zawiodło. Bardzo proszę, pan poseł i pan poseł.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Kieruję pytanie do panów prezesów. Czy są już jakieś wstępne oszacowane straty w waszych spółkach, szczególnie jeśli chodzi o TAURON, który został poszkodowany, i czy spodziewacie się państwo jakiegoś konkretnego zwrotu od ubezpieczyciela? Czy byliście ubezpieczeni od takich ryzyk?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł Zyska, proszę bardzo.

**Poseł Ireneusz Zyska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ja mam pytanie do pana prezesa spółki TAURON Ekoenergia. Państwo administrują, właściwie są właścicielem zbiornika Jezioro Bystrzyckie i tamy w Lubachowie. Tak jak pan prezes powiedział, ściśle współpracowaliście ze sztabem kryzysowym w Świdnicy. Uczestniczyłem w nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Świdnicy poświęconej powodzi. Były wszystkie służby, które w czasie powodzi współpracowały ze sobą z wyjątkiem przedstawiciela państwa firmy. Powiem, że państwa nieobecność odbiła się szerokim echem w mieście, w mediach, również wśród lokalnej społeczności. Uważam to wręcz za oznakę lekceważenia mieszkańców pięćdziesięcioletniej Świdnicy. Natomiast moje pytanie jest skierowane o stan... dotyczy stanu bezpieczeństwa zbiornika bystrzyckiego i samej tamy, ponieważ na dzień dzisiejszy zbiornik bystrzycki nie spełnia funkcji retencyjnej. On jest za płytki. Trzeba go pogłębić. Kilka lat temu była próba pogłębienia. Właściwie został tylko oczyszczony z naniesionych przez wody różnych śmieci i odpadów, ale tak naprawdę wymaga to większej interwencji związanej z tym, że tam przez dziesiątki lat odkładały się namuły, również szkodliwe substancje, które znajdują się w tym zbiorniku, a związane z funkcjonowaniem jeszcze w latach PRL i na początku lat 90. firm zajmujących się przemysłem lniarskim w Walimiu, w Głuszycy. A na domiar złego są naukowcy, którzy badają tamę w Lubachowie i twierdzą, że ta tama ma pęknięcie. Ja tego nie jestem w stanie stwierdzić. Dlatego chciałem zapytać pana prezesa i proszę również o informację szczegółową na piśmie o stan zbiornika bystrzyckiego i samej tamy w Lubachowie w kontekście zapewnienia retencyjności tego zbiornika, czyli wychwycenia fali powodziowej na rzece Bystrzycy w stanie wód wysokich i bezpieczeństwa, które ma gwarantować ta tama dla miasta powiatowego Świdnica na Dolnym Śląsku. Gdyby – nie daj Boże – z tą tamą coś złego się stało podobnie jak z tamą na rzece Morawka w Stroniu Śląskim, Świdnica praktycznie zostałaby zniszczona w takim samym stopniu jak Stronie Śląskie, z tym, że Stronie to miejscowość pięć tysięcy, a Świdnica jest to miasto pięćdziesięcioletnie z różnymi ośrodkami administracji. To miasto powiatowe z siedzibą sądu okręgowego, wieloma zakładami przemysłowymi. Zatem skala strat i szkód byłaby nieporównywalnie większa. Drugie pytanie. Chciałbym zapytać panią minister Urszulę Zelińską o pomoc, jaką Ministerstwo Klimatu i Środowiska zamierza skierować do osób, które potrzebują dzisiaj osuszyć swoje domy. Ja byłem osobiście w Stroniu Śląskim, w Łądku, w Odrzychowicach, w Trzebiezowicach, w Żelaźnie, w Kłodzku. Tam w niektórych domach woda była na pierwszym piętrze, zatem cała pierwsza kondygnacja doszczętnie namokła i dzisiaj potrzeba bardzo dużo energii cieplnej, energii elektrycznej również, żeby osuszyć te domy. Już pomijam kwestie strategiczne w zakresie decyzji o ewentualnych wyburzeniach, to jest inny obszar, ale tam, gdzie takie decyzje zapadną, że te domostwa będą odbudowywane, remontowane, myślę, że konieczność... i myślę, że to, o czym wiemy z mediów, że państwo zamierzają tam jakiś 1 tys. zł pewnego bonusu przeznaczyć na ogrzewanie, na energię elektryczną, to myślę, że to jest niewystarczające, bo proszę państwa, chcę podkreślić, że żadna relacja filmowa nie jest w stanie oddać skali dramatu i nieszczęścia, jakie tam się wydarzyło. Ja byłem tam osobiście. Rozmawiałem z tymi ludźmi i proszę wierzyć, że tam trzeba znacznie więcej pomocy, niż państwo założyli w takim ogólnym zarysie, bo miejscowość miejscowości nierówna. Na przykład

wspomniana przeze mnie Świdnica. Tam były lokalne podtopienia, niewielkie w skali. Jakby porównać do Stronia czy Łądku, to jest to nieporównywalna zupełnie skala. Zatem myślę, że te koszty nie były aż tak ogromne, ale one muszą być skupione lokalnie w tych miejscowościach, gdzie rzeczywiście powódź była, na przykład fala powodziowa o wysokości 4 m. Tam ta interwencja rządu jest znacznie bardziej potrzebna, oczekiwana i bardzo pilna, bo tam w nocy są już przymrozki. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

**Poseł Adam Dziędzic (PSL-TD):**

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, powodzie nawiedzają nas coraz częściej, w związku z tym mam parę takich pytań. Może one pozwolą na usprawnienie całego tego systemu. Czy państwo w ogóle korzystają z rozwiązań systemowych i jednolitych jednorodnych rozwiązań dla wszystkich spółek energetycznych w kwestiach dotyczących między innymi ostrzegania o stanach alarmowych i zagrożeniach? Czy istnieje na poziomie operacyjnym sformalizowana wymiana informacji pomiędzy tymi spółkami lub przynajmniej tak zwana dobra praktyka? Jeżeli jedna spółka posiada informację, to czy przekazuje innej o zagrożeniu? Jeżeli tak, to jak to się odbywa? Czy były kiedyś próby w ogóle stworzenia takiego systemu dla tego sektora energetycznego? Ostatnie moje takie pytanie. Sądzę, że ono nie będzie świadczyć o naszej niewiedzy, ale co według państwa – ludzi, którzy w tym obszarze funkcjonują, można byłoby poprawić, aby usprawnić te systemy w zakresie powiadamiania czy też alarmowania o właśnie tego typu zdarzeniach, żeby uchronić infrastrukturę przed zniszczeniami? Tam, gdzie oczywiście jest żywioł i on już nastąpi, nie mamy na to wpływu, ale czy wedle państwa, wedle waszej wiedzy można takich działań dokonać, a jeśli tak, to jak miałyby one wyglądać? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Habura (KO):**

Przepraszam jeszcze raz za spóźnienie, bo akurat w tym samym czasie obraduje Komisja Infrastruktury. Tak to jest ułożone nieszczęśliwie. Może więc pytanie, które zadam, już padło, ale chcę nawiązać do powodzi. Zresztą pan poseł Zyska mówił również o kwocie 1 tys. zł dla powodzian na prąd. Wiemy, że tam w tych zalanych budynkach sytuacja wygląda dramatycznie i aby je należycie wyremontować, przede wszystkim trzeba je osuszyć, a to nie jest takie proste, zważywszy na fakt dużego nasączenia wilgocią i wodą, ale również pewnie braku osuszaczy. Może więc dojść do takiej sytuacji, że przyjdą przymrozki, przyjdzie mróz i ta woda zacznie rozsadzać te mury i tynki, i nawet jeżeli coś się zrobi wcześniej zawczasu, to może to później wszystko zostać zniweczone przez mróz. Czy w momencie, jeżeli pobór takiej mocy byłby potrzebny (ilość prądu), ten prąd dla tych terenów jest zabezpieczony? Czy nie może dojść do takiej sytuacji, że w momencie kiedy to osuszacze zostaną włączone, nagle nie okaże się, że gdzieś tam jakiś zabezpieczenia wysiadają, bo tego prądu po prostu brakuje? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Bardzo proszę, pani minister? Dobrze, jeżeli ktoś z państwa ze spółek chce odpowiedzieć, to proszę bardzo

**Wiceprezes zarządu do spraw Operatora w TAURON Dystrybucja Maciej Mróz:**

Jeżeli chodzi o to pytanie dotyczące oszacowania naszych strat finansowych, to tak jak wspominaliśmy na początku, zdecydowana większość tej infrastruktury została już odbudowana w sposób trwały, docelowy. Niemniej są takie znaczące fragmenty sieci, szczególnie w takich miejscowościach jak Głucholazy, Stronie, Łądek czy te mniejsze miejscowości, o których również mówił pan minister Zyska, położone w Kotlinie Śląskiej, gdzie nie możemy do tej pory z uwagi na brak infrastruktury czy to drogowej, czy to... głównie drogowej odbudować w sposób trwały tej infrastruktury. Wydaje mi się również, że na jeszcze jedną rzecz musimy zwrócić uwagę, że spora część tej infrastruktury podążała za rozwojem mieszkalnictwa na tych terenach. Rzeczywiście – ja również

tam osobiście byłem – duża część tych nieruchomości czy tych domów jest położona... była położona wzdłuż rzek, które spowodowały te straty, więc w tych miejscach na pewno... i już uruchomiliśmy w TAURON Dystrybucja specjalnie dedykowany zespół, który już nie będąc pod presją braku zasilania u tych klientów, będzie opracowywał taki plan odbudowy infrastruktury energetycznej na tych terenach, aby w jak największym stopniu ta infrastruktura była odporna na te zjawiska, które w tamtych lokalizacjach, jak życie pokazuje po raz któryś się zdarzają. Jeśli więc chodzi o takie zgrubne oszacowanie tych kosztów, to jest rząd około 60 mln zł dla TAURON Dystrybucja. Wszędzie tam, gdzie ten majątek jest ubezpieczony, to specjalne zgłoszenia do ubezpieczyciela zostały już zrealizowane. Trwa oszacowanie przez rzeczoznawców majątkowych poniesionych szkód. W związku z tym będziemy również dochodzić tych zwrotów od ubezpieczycieli.

Jeśli chodzi o te rozwiązania systemowe dotyczące współpracy między operatorami, to takie rozwiązanie już jest. Ja już o nim tutaj wspominałem. Operatorzy systemu dystrybucyjnego skupieni w ramach... kilka lat temu zawarli takie dedykowane porozumienie, dotyczące współpracy operacyjnej w zakresie zarówno takiej bieżącej współpracy czy też wsparcia w sytuacjach takich kryzysowych, czy to w zakresie materiałów i urządzeń czy zasobów ludzkich i takie porozumienie funkcjonuje. My, jako operatorzy, z tego porozumienia korzystamy. W tej sytuacji tak, jak już wspominałem, z uwagi na skalę naszych potrzeb i zaangażowanie służb z innych oddziałów skorzystaliśmy i na podstawie tego porozumienia brygady z Energa Operator realizowały odbudowę sieci na terenie oddziału w Opolu. Natomiast chciałbym również uspokoić pana posła. Przewidujemy takie zwiększone zapotrzebowanie na energię elektryczną właśnie na osuszanie, na ogrzewanie tych domów, tych nieruchomości, wiedząc, że energia elektryczna oprócz innych źródeł ciepła jest jedynym takim dostępnym już w tej chwili źródłem energii. Natomiast na ten moment, z racji tego, że mamy już do czynienia z niskimi temperaturami, szczególnie w nocy, i wysokim zapotrzebowaniem, nie odnotowaliśmy takich sytuacji, w których nasza infrastruktura uniemożliwiałaby korzystanie z tych osuszaczy. Dziękuję.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Padło konkretnie pytanie o pomoc skierowaną z ministerstwa klimatu, ale ja chciałabym rozszerzyć tę informację o inne środki pomocowe, bo to tworzy pakiet i to ważne, żebyśmy o tym pamiętali. Jeżeli chodzi o ministerstwo klimatu, to o jedną trzecią, o 1 tys. zł została powiększona pomoc powodziowa – ta ustawowa, wynikająca z nowelizacji specustawy, czyli z 2 tys. ona została powiększona do 3 tys. To są te środki kierowane z Ministerstwa Klimatu i Środowiska pod kątem dodatkowych poborów energii związanych z osuszaniem. Oprócz tego skierowaliśmy przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska 46 mln zł na bezzwrotną pomoc dla samorządów na doposażenie, właśnie na generatory prądu czy osuszacze czy takie pilne pierwsze najpotrzebniejsze osprzętowanie, którego miejscami mogło brakować. Oprócz tego przypomnę, że w sumie 23 mld zł to są środki, które rząd mobilizuje na całłościową pomoc powodziową i odbudowę, z czego już znaczna część... Ja mam dane sprzed tygodnia. Według moich danych sprzed tygodnia ponad 200 mln zł popłynęło do potrzebujących. Dokładnie to jest 204 mln zł. To są dane z 8 października, więc zaznaczam, że sprzed ponad tygodnia. Formalności są maksymalnie uproszczone. Ta pomoc do 8 października trafiła do prawie 53 tys. rodzin. Cały czas analizowane i usprawniane są procedury tak, żeby ta pomoc płynęła jak najszybszym strumieniem i żeby nie było żadnych opóźnień. Środki z takiej bezpośredniej pomocy, wypłacanej od ręki, to jest te 10 tys. zł pomocy bezpośredniej, 100 tys. na renowację, osuszanie, prace naprawcze i do 200 tys. na odbudowę domu. Natomiast podkreślam, że w sumie ta kwota, którą mobilizuje rząd, sięga ponad 23 mld zł. i robimy wszystko, żeby usprawniać procedurę, usprawniać koordynację i żeby te środki faktycznie w odczuwalny sposób płynęły również z istniejących funduszy, z istniejących programów. Jesteśmy w trakcie przeglądania wszystkich programów pod kątem tego, jak usprawnić środki płynące również na termomodernizację, a więc docieplenie domów, które teraz na zimę muszą się zabezpieczyć i przygotować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Wiceprezes zarządu do spraw Operatora w TAURON Dystrybucja Maciej Mróz:**

Jeszcze, uzupełniając tylko tę wypowiedź, spółka TAURON Sprzedaż będąca częścią grupy TAURON przygotowała taką dedykowaną ofertę z obniżką o 35% ceny za energię elektryczną dla gospodarstw domowych objętych powodzią. Jest to w bardzo uproszczonym kanale obsługowym. Wystarczy skontaktować się z dedykowaną infolinią i podać pewien numer, który... dla których, na który jest również przewidziany ustawowo zasiłek powodziowy. Takie więc rozwiązania zarówno po stronie sprzedażowej... Jeżeli jeszcze chodzi o stronę dystrybucyjną, mogę powiedzieć, że również uprościliśmy pełną obsługę klientów dla tych terenów objętych powodzią zarówno w zakresie druków, którymi się posługujemy, ale również przygotowujemy się do tego, że będziemy chcieli również pomóc klientom, którzy stracili swoje domy i będą chcieli odbudowywać swoje gospodarstwa domowe w innych lokalizacjach. Przygotowujemy również taką dedykowaną ofertę umożliwiającą im przeniesienie dotychczasowego punktu poboru w inną lokalizację bez ponoszenia z tego tytułu żadnych kosztów. Dziękuję.

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Mam pytanie do pani minister Zielińskiej. Kiedy w ministerstwie klimatu otrzymaliście państwo pierwsze informacje o nadciągającej powodzi?

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Szanowny panie pośle, otrzymaliśmy takie informacje, jakie otrzymywało całe społeczeństwo. W tym samym więc czasie otrzymywaliśmy informacje o prognozach pogody. Przypomnę, że i premier, i rząd już przed powodzią informowali na ten temat. Również RCB informowało na ten temat i wyprzedzająco w dniach poprzedzających powódzie premier już operował z południa Polski, a następnie od początku powodzi tam przeniosły się posiedzenia rządu i wszystkie sztaby kryzysowe. Stamtąd... Natomiast podkreślam, że przed powodzią premier i wszystkie służby już informowały na bieżąco o aktualnej sytuacji pogodowej.

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Pani minister, to było proste pytanie. Kiedy otrzymała pani informację o nadciągającej powodzi? Pani jest ministrem....

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Ja już odpowiedziałam panu na to pytanie.

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Pani jest... Nie, nie odpowiedziała pani na to pytanie. Pani jest ministrem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo energetyczne kraju. Zadaniem pani jest zapewnić stabilne dostawy energii do gospodarstw domowych i do polskiej gospodarki. W związku z tym, skoro widziała pani z wyprzedzeniem o nadciągającej powodzi, co, jak słyszeliśmy, spółki mogły w tym czasie przygotować się do tego kataklizmu...

Przy okazji proszę o przekazanie podziękowań dla wszystkich pracowników spółek energetycznych, którzy brali udział w przygotowaniu do zabezpieczenia powodzi, i tych, którzy pomagali usuwać powódź i przyłączać ludzi w tym dramatycznym czasie dla wielu mieszkańców. Dziękuję bardzo.

Pani minister, w związku z tym proszę o informację, jakie działania podjęło ministerstwo klimatu odpowiedzialne za bezpieczeństwo energetyczne Polski w celu przygotowania firm energetycznych i koordynacji. Proszę opowiedzieć o tym, w jaki sposób to koordynowaliście?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rzeczywiście, pani minister mówi, że wiedzieliście albo jak całe społeczeństwo, albo wcześniej, bo całe społeczeństwo od premiera usłyszało, że prognozy nie są nadmiernie alarmujące, co spowodowało uspienie działań. Ale jak pani minister mówi, że wiedzieliście wcześniej, to czemu nie przygotowaliście zbiorników retencyjnych na przyjęcie fali? Słyszeliśmy, że chodziło o złotą algę i trzeba było w tych zbiornikach wodę trzymać. Ta informacja nie pokrywa się z tym, co było robione. Albo-albo. Albo wiedzieliście już

po powodzi, albo przed. Jeżeli pani minister mówi, że przed, to jest pytanie, czemu nie zostały podjęte stosowne przygotowania?

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Tak jak już mówiłam wcześniej, stosowne przygotowania były podejmowane na wszystkich poziomach rządu i samorządu. Pan przewodniczący... Przykro mi, panie przewodniczący, że powieła pan nieprawdziwe informacje z portalu niezależna.pl, natomiast chętnie przesłemy państwu chociażby protokoły z zespołów zajmujących się sytuacją algową na Odrze, ponieważ do końca sierpnia była ona poważna, w których bardzo jasno jest zapisane, że w momencie, kiedy sytuacja algowa na początku... z końcem sierpnia i na początku września ustabilizowała się, natomiast otrzymywaliśmy wszyscy w tym samym czasie prognozy pogody dotyczące sytuacji związanej z niżem na południu Europy, który mógł wywołać i wywołał gwałtowne opady deszczu w Czechach i następnie skutkował powodzią w Polsce. Te zbiorniki były przygotowywane odpowiednio i priorytetem były prognozy pogody, które zwiastowały duże opady deszczu. To było już szczegółowo dyskutowane na szeregu posiedzeń komisji na wszystkich poprzednich posiedzeniach Sejmu, także bardzo zachęcam do odsłuchania informacji szczegółowej Wód Polskich na ten temat, na temat przygotowania zbiorników, jak również Ministerstwa Infrastruktury nadzorującego Wody Polskie, które o tym informowały szeroko i szczegółowo.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenia infrastruktury energetycznej, to takie działania były podejmowane. Ministerstwo koordynowało i było w kontakcie na wszystkich poziomach zespołów zarządzania kryzysowego, sztabów zarządzania kryzysowego i również było w bieżącym kontakcie ze spółkami energetycznymi, które były zagrożone powodzią, czy ich infrastruktura była zagrożona, czy były poddane skutkom powodzi i poniosły straty. Na bieżąco informowaliśmy również opinię publiczną o tym, jakie są zagrożenia, jakie są bieżące skutki i co robimy w zakresie ich usuwania. W te prace włączone było również Ministerstwo Aktywów Państwowych, które bezpośrednio nadzoruje spółki energetyczne w Skarbie Państwa. Te więc działania były podejmowane bardzo intensywnie, jak podkreślałam. Już wyprzedzająco rząd na czele z premierem przeniósł się na południe Polski w rejony, w których zapowiadane były gwałtowne opady deszczu i tam już wyprzedzająco przygotowywano się do tego, co następnie nadeszło. Również w bardzo szybkim czasie zmobilizowano wielomiliardowe, jak podkreślałam, 23 mld zł fundusze całkowite, zmobilizowano na ten moment do odbudowy po powodzi. Życzyłabym sobie również jako obywatelka czy posłanka tak szybkich działań w czasie poprzednich kryzysów, które nas dotykały w trakcie tych poprzednich powodzi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani minister, to jednak nie do końca jest prawda, ponieważ gdyby było tak... Mówi pani, że powodem nieprzygotowania zbiorników była złota alga. Nie mogę się nie zgodzić, bo tego nie wiem, ale faktem jest, że zbiorniki nie zostały opróżnione i fala spowodowała później przerwanie tam i wypuszczenie z kolei wody do Nysy, gdzie prosili, żeby ich nie zalewać. Nie zostały więc podjęte działania. Jeżeli pani minister mówi, że wiedzieliście wcześniej... Premier Czech podjął takie działania i szkody u nich są znacznie mniejsze. U nas, jeżeli była wiedza, działania były niepodjęte, to jest to grzech zaniechania. W Kodeksie Karnym jest to opisane jako przestępstwo. Pytania więc nasze zmierzają też do tego, żeby ustalić, kiedy te informacje dotarły i jeżeli pani minister mówi, że wcześniej, to dlaczego nie zostały podjęte stosowne działania, bo nie zostały?

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Ja z przykrością stwierdzam, że pan po raz kolejny wprowadza opinię publiczną w błąd. Odsyłam do bardzo pełnej i bardzo szczegółowej informacji, którą przekazały Wody Polskie na szeregu komisji, na poprzednich posiedzeniach Sejmu, które przekazały bardzo szczegółowe informacje odnośnie do przygotowania zbiorników i przygotowywania tych zbiorników zgodnie z prognozami pogody odpowiednio. Wody Polskie również informowały o problemach ze zbiornikami i z infrastrukturą przeciwpowodziową, które dawały o sobie znać w trakcie powodzi. Również informował o tym minister nadzorujący Wody Polskie i zarządzający gospodarką wodną na tych komisjach bardzo szczegółowo, podkreślając, że takie działania były podejmowane z właściwym wyprzedzeniem, zgodnie z pełną

informacją, która była odbierana. Wtedy również Wody Polskie i minister infrastruktury informowali o zaniechaniach, jeżeli chodzi o budowę dodatkowych zbiorników retencyjnych, chociażby w Kotlinie Kłodzkiej, w latach poprzedzających czy zaniechaniach w przystąpieniu do lepszych systemów wczesnego ostrzegania. To dotyczyło Ministerstwa Infrastruktury oraz Ministerstwa Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej, a konkretnie ministra Gróbarczyka, który odmawiał sfinansowania tych dodatkowych systemów wczesnego ostrzegania. Natomiast opierając się na istniejących systemach wczesnego ostrzegania, takie informacje, po pierwsze, były przekazywane, po drugie, były natychmiast dostępne opinii publicznej w wyjątkowo transparentnym procesie przekazywania tych informacji niemal na żywo każdego dnia, a nawet kilkakrotnie, choćby w postaci relacji na żywo ze sztabu zarządzania kryzysowego premiera i rządu, który przeniósł się na okres powodzi na południe Polski. Podkreślam więc, że życzyłam sobie, żeby tak błyskawicznie przekazywane były informacje podczas innych kryzysów, z którymi zmagaliśmy się w poprzednich latach. Odsyłam znów do bardzo szczegółowych informacji przekazywanych przez Wody Polskie i przez ministra infrastruktury zarządzającego i nadzorującego to przedsiębiorstwo na poprzednich dwóch posiedzeniach Sejmu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Rzeczywiście na papierze można wszystko, więc Wody Polskie mogą w informacji zawierać, że przygotowały zbiorniki, ale widzieliśmy, rzeczywistość była inna, zbiorniki nie były przygotowane i ludzi zalało. Skutki powodzi mogły być znacznie mniejsze, gdyby te przygotowania były przeprowadzone skutecznie i na czas. Natomiast mówienie o tym, że kiedyś nie zbudowano zbiorników? Tak, nie zbudowano. Wszystkie rządy nie mogą powiedzieć, że wszystko wykonały, ale pani minister, pamiętamy, że sama pani bardzo ostro krytykowała te zbiorniki, mówiąc, że to bez sensu, bo planeta Ziemia płonie, wysycha, a nie ma powodzi. Ale już nie ma co o tym mówić. Wiemy, jak było. To było wałkowane wielokrotnie. Natomiast mimo tego, że Wody Polskie mogą na papierze informować, że wykonały wszystko tak jak trzeba, z wyprzedzeniem, to widzieliśmy, że nie wykonały niestety. To nie było tak, jak może w uśmiechniętych sprawozdaniach. Sprawozdania są nieprawdziwe, bo na własne oczy widzieliśmy, jak to wyglądała. Mieszkańcy z tamtych terenów mówią, że zgłaszali, prosili, a ich prośby nie zostały wysłuchane, więc mamy tutaj nie zbieżne informacje, tylko rozbieżne. Rząd oczywiście będzie pokazywał, że wszystko było wspaniale, ale widzieliśmy, że nie było, niestety nie było. To, co się działo w trakcie powodzi nawet z tym młodym chłopakiem, który poinformował, że na terenach powodziowych grasują złodzieje i nie ma policji, to policja nie przyszła łapać złodziei, tylko tego chłopaka. Nie da się więc powiedzieć, że wszystko było w porządku, tym bardziej że nawet na tych sztabach, o których pani minister mówi – one również były dopiero po jakimś czasie, kiedy powódź już się przewalała – pan Boroń chwalił się, jak to groźnego przestępcę zatrzymało 6 funkcjonariuszy służb specjalnych z bronią w kominiarkach, doprowadziło na komisariat i przesłuchiwało chłopaka, który w trakcie zatrzymania odszalał piwnicę swojego domu. Zamiast więc pomagać powodziom, ten rząd powodziom aresztował, bo mówili, że jest katastrofa powodziowa i że są złodzieje...

**Poseł Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD):**

Panie przewodniczący, trochę rozsądku w tych wypowiedziach. Rząd aresztował powoźników? Naprawdę bez przesady.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Policja jest przez kogo nadzorowana? Przez krasnoludki, kosmitów?

**Poseł Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD):**

Ja wiem, że wy takie standardy mieliście, że to było ręcznie sterowane, ale teraz to się trochę zmieniło.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

A teraz nadzoruje opozycja policję? Ciekawa koncepcja.

**Poseł Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD):**

Sejm nadzoruje, panie pośle.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Sejm nadzoruje rząd, ale ten rząd ma w nosie Sejm. Pan poseł Małecki, a później pani minister.

**Poseł Maciej Małecki (PiS):**

Panie przewodniczący, ja zgłaszam się od długiego czasu, bo nie dostałem odpowiedzi od pani minister. Pani minister przyznała, że wiedzieliście w ministerstwie klimatu zawczasu, że powódź nadciąga i w związku z tym ponawiam pytanie. Jesteście odpowiedzialni za bezpieczeństwo energetyczne i zapewnienie stabilnych dostaw energii do polskich domów i do polskiej gospodarki. Pytam panią konkretnie. Proszę o podanie konkretnych informacji, w jaki sposób ostrzegaliście spółki energetyczne przed nadciągającą powodzią? W jaki sposób skoordynowaliście te działania i przed powodzią, i kiedy już powódź przyszła? Przy okazji powiem, że te pytania, szereg pytań zadałem w formie pisemnej w ministerstwie klimatu razem z posłem Mariuszem Goskiem w dniu 23 września. Mieliście dwa tygodnie – 14 dni, na Udzielenie odpowiedzi. Do dzisiaj tej odpowiedzi nie otrzymałem. Proszę nie ukrywać tych informacji i proszę ujawnić, w jaki sposób minister klimatu poinformował firmy energetyczne o nadciągającym kataklizmie? W jaki sposób... jakie działania pani podjęła, żeby przygotować sektor energetyczny, bo odpowiedzialnie za bezpieczeństwo energetyczne, o nadciągającym kataklizmie i zminimalizować szkody. Proszę o udzielenie jasnej konkretnych informacji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie pośle, spółki udzieliły informacji, że opierały się na prognozach pogodowych i na informacjach od lokalnych centrów antykrzysowych, więc od rządu nie mieli informacji. To zostało tutaj wielokrotnie powiedziane. Być może po prostu ministerstwo nie odpowiada, bo nie ma co odpowiedzieć. Po prostu nie udzielili ostrzeżenia. Sam premier mówił o tych prognozach, które nie są nadmiernie alarmistyczne i oczywiście później, kiedy już nastąpiła nawałnica i kiedy ludziom zmyło domy, to rząd pojechał tam i dzielnie walczył ze skutkami powodzi, ale również walczył z powodzianami. Podałem przykład tego jednego człowieka. Niestety nie daliście rady. Ale bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Panie przewodniczący, ja apeluję o niezasiewanie dezinformacji i o nieużywanie sytuacji kryzysowej powodziowej, w której straty, poważne straty poniosło tysiące ludzi do gier politycznych. To, co państwo w tym momencie robicie na tej Komisji, godzi w powagę Sejmu. Rozprzestrzenianie nieprawdziwe informacje. Powtarzacie je kilkakrotnie. Nieprawda powtórzona wielokrotnie nie stanie się bardziej prawdziwa. Tę dezinformację również siano – nie powiem, z jakich źródeł – w trakcie powodzi. To było najgorsze, że w trakcie powodzi tego typu dezinformacja tworzyła dodatkowe zagrożenie dla życia ludzkiego. Również dezinformacja dotycząca ofiar, liczby ofiar powodzi, również dezinformacja dotycząca jakichś rzekomych planów rządu czy zatajania, albo rzekomych planów dotyczących infrastruktury przeciwpowodziowej. Nie będę teraz cytować źródeł tej dezinformacji. Państwo doskonale wiecie, o jakich portalach internetowych i o jakich kanałach telewizyjnych mówię. Apeluję, żebyście państwo nie robili z Sejmu instytucji poniżej poziomu Sejmu.

Pochylamy się tutaj nad faktycznymi tragicznymi losami ludzi i nad tym, jak odbudować jak najszybciej te domy i tę infrastrukturę, która została zniszczona. O tym, że tego typu powodzie nam zagrażają, mówiliśmy od dawna. Że tego typu powodzie będą się wydarzyły z powodu chociażby zmian klimatycznych i kryzysu klimatycznego, mówiliśmy na różnych..., również na tej Komisji, od dawna i ostrzegaliśmy przed tym. Co więcej, przygotowaliśmy środki jeszcze na długo przed prognozami pogody dotyczącymi tej konkretnej powodzi, przygotowaliśmy środki i zaprogramowaliśmy te środki na działania zabezpieczające adaptacyjne na takie właśnie sytuacje, których państwo, po pierwsze, nie uruchomiście, nie sięgnęliście po nie, po drugie, nie zaplanowaliście ich, nie przygotowaliście i nie przygotowaliście również dodatkowej infrastruktury przeciwpowodziowej, dodatkowej infrastruktury zbiorników retencyjnych. Wasz minister, wtedy odpowiedzialny przez 8 lat za gospodarkę wodną, mówił o tych zbiornikach, że chyba psu na budę są potrzebne i że nikomu nie są potrzebne. Chodziło konkretnie o kaskadę zbiorników

retencyjnych w Kotlinie Kłodzkiej. Państwo więc, rozumiem, że próbujecie robić z tego cyrk polityczny i bronić się przez atak. Nie uchodzi, nie w takiej sytuacji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Pani minister, ale są nagrania pani wypowiedzi, gdzie pani mówi o tym, że te zbiorniki są niepotrzebne, więc proszę nie mówić, że to nasi ministrowie mówili, bo są nagrania. Chyba, że to jest ta inteligencja sztuczna, że podłożyła jakieś inne wypowiedzi pod pani wypowiedzi.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Tak, zdarzały się...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Teraz się okaże, że to pani była zawsze za zbiornikami...

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

... w tej fali powodzi fejków i deep fejków zdarzały się filmiki...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

... a te pani wypowiedzi są po prostu podłożone.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

... z podłożonymi, tak. Nie tylko w stosunku do mnie, ale również w stosunku do innych posłów i ministrów państwo to robiliście.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani minister, tylko przed powodzią nigdy pani tego nie dementowała. Teraz oczywiście można różne rzeczy mówić, a jeżeli chodzi o to nieszczęście, które się wydarzyło, to tak...

**Posel Artur Daniel Gierada (KO):**

Panie przewodniczący, jeżeli mogę prosić.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

...my nie staramy się na tym nieszczęściu robić polityki, tylko jeśli staje się nieszczęście, to rolą rządu i rolą Sejmu jest szukanie przyczyn i zapobieganie na przyszłość. To nie jest robienie polityki. To jest po prostu dbałość o ludzi, bo ludzie rzeczywiście poginęli, a ta dezinformacja, największa dezinformacja, jaka miała miejsce, to z ust premiera. Tego się nie da wymazać gumką.

**Posel Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD):**

Panie przewodniczący, naprawdę to jest tylko i wyłącznie pana opinia.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nawet jeśli ktoś później powiedział jakąś nieprawdę na temat ilości ofiar, ta ilość ofiar do dzisiaj nie jest do końca znana, bo szacunki jeszcze mają być...

**Posel Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD):**

Niech więc pan powie, jeżeli ma pan jakąś wiedzę. Niech pan powie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ja nie wiem. Gdybym wiedział, to bym powiedział. Natomiast, szanowni państwo, jednak nie otrzymaliśmy informacji od pani minister, kiedy i w jaki sposób były spółki informowane o tym, w jaki sposób były informowane o tym Wody Polskie, dlaczego Wody Polskie nie przygotowały zbiorników. Natomiast jeżeli spółki tutaj mówią, że opierały się na prognozach pogody i na informacjach od lokalnych centrów antykrzysowych, nie powiedziały nic, że rząd przed czasem ostrzegł tak, jak zrobił to premier Czech... a to, że później rząd robił pokazówki na terenach powodziowych, to jest zupełnie inna sprawa. Oczywiście nie mam nic przeciwko temu, że jeśli gdzieś dzieje się nieszczęście, premier jedzie i spotyka się z różnymi ludźmi i próbuje zapobiegać. Ale jak sobie przypominam te sztaby – one się nazywały, zdaje mi się, kryzysowe – jak przychodzi tam człowiek i mówi „przekazuję panu premierowi, że pan jest wielki”, to chyba nie ma tym polegają sztaby kryzysowe. Ale podejrzewam, że wy będziecie chwalić, jak to świetnie działacie, my niestety

dostrzegamy wiele nieprawidłowości. Taka jest również rola opozycji. Nie można krytykować opozycji, że dostrzega błędy, tylko z tych błędów należy wyciągać wnioski.

Druga sprawa, pani minister. Wczoraj byliśmy z wizytacją. Szkoda, że akurat pani również tam nie było, bo dowiedzieliśmy się o bardzo dużym zagrożeniu, że może być brak mocy i to, o czym pani zawsze mówi, że jak brakuje, to trzeba więcej źródeł odnawialnych. Tam również dowiedzieliśmy się, że ilość energii już pochodzącej nawet ze źródeł odnawialnych jest wystarczająca, ale nie ma zapewnienia ciągłości mocy. To jest, myślę, bardzo dobry pomysł, żeby pani minister spotkała się ze spółkami dystrybucyjnymi i energetycznymi, żeby przedstawili, w jaki sposób należałoby zapobiec, bo może być problem i z ciepłem, bo biogazownie nie dostarczą na tę zimę gazu do ciepłowni na Śląsku czy w innych miejscach...

**Posel Artur Daniel Gierada (KO):**

Panie przewodniczący, ...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

...tak samo do energetyki. Mamy tu sytuację jednej katastrofy, która się wydarzyła i wyciągnijmy wnioski, żeby następne nas nie spotykały.

**Posel Artur Daniel Gierada (KO):**

Panie przewodniczący, jeśli mogę prosić.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pan poseł Zyska i po panu pośle Zysce, bardzo proszę, oczywiście.

**Posel Ireneusz Zyska (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Od co najmniej 30 minut się zgłaszam. Ja nie uzyskałem odpowiedzi od pana prezesa TAURON Ekoenergia. To, że prosiłem o szczegółową informację na piśmie, nie znaczy, że pan prezes siedzi tutaj, jakby się nic nie wydarzyło. Po to pan prezes przyjechał parę kilometrów z Jeleniej Góry, żeby wziąć udział w posiedzeniu sejmowej Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, a w parlamencie nie jesteśmy sobie tylko towarzystwem wzajemnej adoracji, tylko posiedzenia Komisji są nagrywane, są transmitowane. Chciałbym, żeby prezydent miasta Świdnicy, radni miasta Świdnicy, mieszkańcy Świdnicy i całego powiatu świdnickiego usłyszeli odpowiedź na moje pytanie. Bardzo proszę o to.

**Posel Artur Daniel Gierada (KO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Muszę na wstępie powiedzieć, że jestem bardzo mocno zniesmaczony stylem prowadzenia dzisiejszej debaty. Przychodząc na tę Komisję, myślałem, że rzeczywiście porozmawiamy racjonalnie o faktach, o tym, co się stało między innymi czy zwłaszcza w strefie energetycznej po tej powodzi i jak możemy oczywiście temu zaradzić, ale dzisiaj widzę, że jest to tylko lincz na pani minister i wielokrotnie wychodzenie w ogóle poza zakres tematyki i przedłożonego planu pracy dzisiejszej Komisji. Między innymi to, co powiedział pan przewodniczący o wizycie wczoraj członków Komisji w PSE. Oczywiście ja również mogę rekomendować pani minister, żeby pojechała do tej ważnej instytucji, ale mogę to zrobić po Komisji, a nie rozmawiając dzisiaj, rozmydlając znowu ten temat. Szczerze mówiąc, panie przewodniczący, poseł zadający te pytania szczegółowe chyba nie był, kiedy pani minister dzwoniła i poszczególne spółki czy właśnie PSE informowała, bo gdyby wczoraj był na tej wizycie, podobnie jak pan, panie przewodniczący, to zobaczyłby, jak to rzeczywiście działa i wygląda. To jest profesjonalny system a nie taki, że minister nagle dzwoni do prezesa jednej czy drugiej spółki, i co ma powiedzieć? To są odpowiednie procedury i one były wdrażane. Na szczęście zdaliśmy jako państwo egzamin. A to, że dzisiaj jest taka nagonka, tylko świadczy o tym, że niestety was – opozycję, to boli. Ja nie chcę powtarzać już dzisiaj argumentu, który się przetaczał tutaj, ile rzeczywiście wybudowaliście wałów powodziowych, których wybudowaliście siedmiokrotnie mniej, ile razy mniej zbiorników retencyjnych, jak wyhamowała budowa zbiorników retencyjnych przez 8 lat rządów Zjednoczonej Prawicy, bo nie chcę się już nad wami znęcać, ale panie przewodniczący, są pewne granice i my też mamy tutaj

swój czas. Są inne komisje, ale chcieliśmy wysłuchać i porozmawiać tutaj z ekspertami, na czym im zależy, a nie wysłuchiwać ciągle waszych żali.

A co do samej oceny tej powodzi, to żałuję, że jak zjednoczyli się ludzie, jak pomagali właśnie tym, którzy przez tę powódź zostali poszkodowani, my tutaj na tej sali czy to sejmowej, czy komisyjnej nie możemy tak naprawdę przyjąć tego, co przyjmowali Polacy – takiej postawy, tylko szukamy dziury w całym. Jak usłyszałem pana przewodniczącego mówiącego o aresztowaniu przez rząd kogoś, kto zawiadamia o szabrownikach, to panie przewodniczący, to naprawdę nie jest scena, to nie jest cyrk. Tutaj chcemy rzetelnie rozmawiać. Ocenę taką najbardziej obiektywną wydał szef BBN – człowiek prezydenta, który na pewno nie jest prezydentem przychylnym temu rządowi, który, przypomnę, że w trzech pierwszych kategoriach ocenił działania od 3 plus do 4 plus, czy nawet 5 minus w jednej kategorii. Najbardziej się cieszę, że tę ocenę często surową, często chłodną, ale ostatecznie pozytywną wystawiają za całą tę akcję tej władzy, temu systemowi Polacy, za co również dziękuję.

A teraz już nie sędzę, żeby cokolwiek ta dyskusja wniosła więcej. Jeśli chodzi o TAURON, wiemy, że ma dać odpowiedź na piśmie. Jest to praktykowane, panie ministrze, i było praktykowane wtedy, kiedy pan również przychodził na Komisję jako przedstawiciel rządu. Mam wniosek formalny o zamknięcie tej dyskusji, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Jeszcze dwoje państwa posłów się zgłaszało. Jeżeli pan pozwoli, to również by się wypowiedzieli

**Posel Anna Sobolak (KO):**

Ja króciutko, panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

W zasadzie powinienem przegłosować od razu ten wniosek. Jeżeli pan pozwoli, panie pośle. Mogą się wypowiedzieć?

**Posel Artur Daniel Gierada (KO):**

Ok, dobrze.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Posel Anna Sobolak (KO):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, ja króciutko. Ponieważ pan tutaj mówił, że to nie jest uprawianie polityki, tylko dostrzeganie błędów przez opozycję. Myli się pan w swoim stwierdzeniu, ponieważ... i dlatego chciałbym zadać panu pytanie bardzo konkretne, ponieważ mam domniemanie, że powieli pan dezinformację. Wspominał pan o chłopaku, który rzekomo zgłaszał policji o jakichś kradzieżach. Dokładnie nie pamiętam, jaki był tutaj wątek. Proszę powiedzieć, panie przewodniczący, skąd powziął pan taką informację, jak również czy pan w ogóle ma pojęcie, z jakiego województwa, po pierwsze, jest ten chłopak, z jakiego powiatu i z jakiej gminy? Czy po prostu w sposób ślepy powieli pan taką dezinformację? Ja mam odpowiedzi na te pytania, ponieważ był to chłopak z mojej gminy. Absolutnie informacja, którą pan tutaj przedstawił, jest w 100% niezgodna z prawdą. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Proszę.

**Posel Krzysztof Habura (KO):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przypomnę, że tematem dzisiejszej Komisji jest odbudowa po powodzi. Po to zaprosiliśmy tutaj ekspertów, prezesów, osoby, które są kompetentne, aby dowiedzieć się, jakie mamy możliwości, jakie są metody i co jest wdrożone. A tymczasem mamy tu do czynienia z igrzyskami, gdzie można powiedzieć zwierzyną łowną jest pani minister Zielińska, która, co by nie powiedziała, i tak nie obali tezy, którą panowie macie już przygotowaną, że ona jest tą jedną jedyną winną albo jedną z głównych współwinnych, a tak naprawdę tak nie jest. Zatem uważam, że nie ma sensu dalej prowadzić tej dyskusji. To, co było powiedziane, wyczerpało nasze pytania i nasze

wątpliwości i uzupełniło naszą wiedzę. Myślę, że dyskusja to jedno, ale działania – teraz właściwie powinniśmy działać, a nie dyskutować – to drugie. Myślę, że wniosek formalny kolegi o zakończenie dyskusji jest jak najbardziej właściwy i popieram go. Do roboty, można powiedzieć. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Małecki również z wnioskiem formalnym.

**Poseł Maciej Małecki (PiS):**

Wniosek przeciwny. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ze zdumieniem, ale również z ubolewaniem słucham, jak przedstawiciele koalicji rządzącej próbują odciąć Polaków od szczegółowych informacji na temat działań poszczególnych ministerstw w zakresie ochrony obywateli przed powodzią i ochrony infrastruktury energetycznej oraz tego, jakie działania podejmowało ministerstwo odpowiedzialne za bezpieczeństwo energetyczne kraju, za stabilne dostawy energii. Od początku tej Komisji zadaję bardzo proste pytania. Pani minister ucieka od tych pytań. Ukrywa pani kolejny raz informacje, w jaki sposób minister klimatu działał, żeby ograniczyć do minimum skutki powodzi – tej wielkiej fali, która uderzyła w południowo-zachodnią Polskę. Moje pytania są bardzo konkretne. Skoro przyznała pani, że wiedzieliście o nadciągającej powodzi wcześniej, to proszę... Nie dostałem odpowiedzi i dlatego nie zgadzam się na wniosek posłów koalicji 13 grudnia, żeby uciąć dyskusję bez wyjaśnień ministerstwa klimatu, w jaki sposób były powiadamiane firmy odpowiedzialne za dostawy prądu do polskich domów i do polskich firm. W jaki sposób minister klimatu realizował swój ustawowy obowiązek bezpieczeństwa energetycznego? W jaki sposób była koordynacja? Jakie komunikaty poszły? Jakie gremia zostały powołane po to, żeby koordynować chociażby to, co padło ze strony spółek, że się między sobą kontaktowaliście, że jedna firma drugiej firmie może pomóc? Te działania powinny iść z ministerstwa klimatu, żeby wykorzystać zasoby tych firm, które nie były objęte powodzią, ale mogą pomóc najbardziej dotkniętym regionom. Dobrze, że odpowiedzialność firm energetycznych i ta solidarność zadziałała w poziomie, bo wierzę głęboko, że gdyby powódź była na Pomorzu, gdyby jakiś kataklizm dotknął centralną Polskę, to TAURON również wyciągnąłby pomocną dłoń. To jednak nie znaczy, że można wyrazić zgodę na abdykację i dezercję z tego ministerstwa klimatu. A brak odpowiedzi ze strony pani minister postrzegam jako przyznanie się do tego, że ministerstwo klimatu nie było przygotowane i nie podjęło działań. Tak samo to, że od 23 września nie chcecie odpowiedzieć na konkretne pytania i ukrywacie szczegóły działań albo zaniechań dotyczących powodzi...

Proszę więcej nie przywoływać sytuacji o tym, że zbiorniki retencyjne były budowane lub nie budowane. Niestety osoby będące w ministerstwie klimatu były twarzami kampanii przeciwko zbiornikom retencyjnym. To jest jeden z powodów, ale nie o tym chciałem dziś mówić. Dzisiaj oczekuję konkretnych odpowiedzi... o daty, o działania ministerstwa klimatu, pani minister klimatu, chroniące Polaków przed powodzią w obszarze, który wam podlega, czyli w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. To milczenie, to uciekanie, to odwracanie uwagi poprzez wypowiedzi kompletnie nie na temat świadczą o tym, że zdezerterowaliście przed powodzią albo mieliście informacje i ukryliście albo nie potrafiliście ich przekazać. Dlatego mój wniosek przeciwny i nie zgadzam się na zamknięcie dyskusji. Oczekuję jasnej konkretnej informacji, bo mamy prawo to wiedzieć. Jesteśmy przedstawicielami wyborców, a przedstawiciele rządu mają udzielać takich odpowiedzi właśnie na komisjach sejmowych.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pan poseł Zyska.

**Poseł Ireneusz Zyska (PiS):**

Panie przewodniczący, ja również sprzeciwiam się temu wnioskowi pana posła, ale z jednego podstawowego względu. Drodzy państwo, ta komisja jest właśnie poświęcona sprawom dotyczącym infrastruktury energetycznej, również przeciwpowodziowej, znajdującej się w dyspozycji spółek energetycznych. Zadałem merytoryczne pytanie, panie pośle, nie populistyczne, merytoryczne pytanie, które dotyczy sporej populacji

Polaków mieszkających na Dolnym Śląsku. Gdybym chciał napisać, co oczywiście również mogę zawsze zrobić jako poseł, wystąpić pisemnie poza audytorium do pana prezesa TAURON Ekoenergia, to otrzymałbym również odpowiedź na piśmie, ale wszyscy jesteśmy na Komisji sejmowej. Szanujemy się nawzajem. Pan prezes przyjechał po to, żeby uczestniczyć, jak sądzę, przygotowany zatem. Ja bardzo apeluję o to. To nie tylko jest odpowiedź na moje pytanie. To jest pytanie kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców powiatu świdnickiego, którzy bardzo interesują się tą sprawą. Ja oczekuję tej odpowiedzi.

**Poseł Artur Daniel Gierada (KO):**

Panie przewodniczący, ja tylko formalnie, bo chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Formalnie padł wniosek.

**Poseł Artur Daniel Gierada (KO):**

Pani minister, Złożyłem wniosek formalny. Wychodząc naprzeciw panu przewodniczącemu, kiedy pan poprosił, czy mogę go przesunąć na dwa kolejne głosy, zgodziłam się na to – to były krótkie głosy – zostały udzielone cztery i widzę, że dosyć namiętnie i szybko są zwoływani posłowie Prawa i Sprawiedliwości na salę, bo teraz nagle w przeciagu tych przedłużających się dwóch ostatnich głosów trochę ich przybyło. Uważam to również trochę za nie fair, jeśli chodzi o styl prowadzenia Komisji. Dziękuję, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowni państwo, przytoczę taką ekspertyzę dotyczącą Konstytucji i kontroli sejmowej, jako że pan wyraził pogląd, że to nie jest właściwe miejsce, żeby dyskutować. Odpowiem więc tak. Konstytucja nadaje parlamentowi rolę kontrolną nad władzą wykonawczą.

Jednym z dwóch podstawowych rodzajów aktywności Sejmu, poza wykonywaniem władzy ustawodawczej, czyli pisanie ustaw, uchwał i różnych innych aktów, jest sprawowanie kontroli w stosunku do innych organów władzy publicznej. Zakres tej kontroli można właśnie organizować w różny sposób. Między innymi takimi organami do nadzorowania władzy wykonawczej są komisje sejmowe. Takie kontrole oznaczają badanie działalności określonych podmiotów, następnie dokonywanie oceny tej działalności według przyjętego kryterium. Organ kontrolujący pozyskuje informacje służące ustaleniu pewnego stanu faktycznego oraz porównuje je ze stanem założonym, czyli ukształtowanym przez odpowiednie przepisy prawa. Wszystkie spostrzeżenia, uwagi bądź wnioski, które ujawniają się w procesie kontroli, są ujmowane najczęściej w formie raportów, sprawozdań, zawierają sugestie dotyczące ewentualnych działań, jakie należy podjąć w stosunku do kontrolowanego podmiotu. Kontrola z założenia nie ma charakteru władczego, ale oznacza, że jej wynikiem ma być sformułowanie oceny pewnego stanu faktycznego. Okoliczności ujawnione w trakcie kontroli wywołują oczywiście określone skutki i biorąc pod uwagę, że sama kontrola jest zawsze działaniem celowym, podejmowanie konkretnych działań związanych z poczynaniem ustaleń wykracza często poza zakres samej kontroli i oznacza wykonywanie funkcji nadzorczej Sejmu. Szanowni państwo, komisje sejmowe są wpisane w Konstytucji jako narzędzie działania parlamentu i jedną z trzech najważniejszych działalności Sejmu jest kontrola. Ja rozumiem, że opozycji często jest trudno wykonywać role kontrolne, bo nie mają większości. Na przykład stawiany może być wniosek o zamknięcie dyskusji, kiedy próbujemy dociec przyczyn tego, co się działo, jak to się wydarzyło, a nie przyjmować tylko i wyłącznie propagandową narrację rządu, a kiedy docieramy do jakiejś trudnych punktów czy błędów, z których można wyciągnąć wnioski, a może nie błędów, a może dowiedzielibyśmy się, że wszystko było dobrze, chociaż z przebiegu dzisiejszej Komisji dowiadujemy się, że jednak nie było wszystko tak jak trzeba, to państwo stawiać wniosek o zamknięcie dyskusji, czyli jest to w gruncie rzeczy wniosek niekonstytucyjny, bo zamyka opozycji możliwość dociekania prawdy. Ja rozumiem, macie państwo większość i na sali sejmowej możecie nam nie udzielać głosu, możecie zgłaszać wnioski o zamykanie posiedzeń komisji, ale po to są te komisje, żeby czegoś można było się czegoś dowiedzieć. Nie tylko my jako opozycja, jak mówicie, że uprawiamy politykę, ale również opinia publiczna, która obserwuje... i opinia publiczna jest tu najwyższą władzą, bo wyciąga wnioski z tego, co słyszy. Z punktu widzenia interesu rządzących zamykanie

dyskusji w tak ważnej sprawie, jaką jest powódź – wielkie nieszczęście, jakie dotknęło Polaków, jest niezręcznością, bo ktoś, kto nie ma nic do ukrycia, odpowiada na pytania i rozwiewa wątpliwości, a ktoś, kto ma coś do ukrycia, nie daje tej informacji i zamyka dyskusję wtedy, kiedy docieramy do pewnych ważnych faktów.

Oczywiście postawił pan wniosek zgodnie z regulaminem. Ja podam go pod głosowanie. Jeżeli on przejdzie, to zamkniemy posiedzenie, ale ze smutkiem trzeba stwierdzić, że nawet cenzurowanie komisji sejmowych nie jest dobrym przykładem dla naszych obywateli i jest złą praktyką w demokratycznym państwie prawa, bo podstawą działania demokratycznego państwa prawa jest dobre funkcjonowanie parlamentu i prawa opozycji do kontrolowania większości rządowej. To tyle.

Szanowni państwo, był wniosek. Przegłosujemy. Jeżeli ten wniosek nie przejdzie, będziemy dyskutować. Jak przejdzie... Techniczna, czyli jaka?

**Posel Ireneusz Zyska (PiS):**

Chciałem tylko zapowiedzieć panu prezesowi, proszę się spodziewać kontroli poselskiej w TAURON Ekoenergia.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jasne, ale pan prezes mówił szczerze i uczciwie, co przeczyło słowom pani minister. Ja nawet współczuję, bo wobec panów ze spółek mogą być wyciągnięte konsekwencje. Głosujemy. Kto jest za wnioskiem o zakończenie dyskusji, bardzo proszę? Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? Jeśli można – czy wszyscy oddali głos? Wszyscy. Proszę o podanie wyników.

Za – 7, przeciw – 6, nikt nie wstrzymał. Zatem jednym głosem zakończyliśmy dzisiejsze posiedzenie Komisji. Ze smutkiem stwierdzam, że koalicja rządząca i w tym punkcie nakłada opozycji knebel na usta. Dziękuję bardzo.